

Mercedes dla Oraczewskiego

Z badań socjologicznych wynika, że wyznacznikiem dobrobytu Polaka jest mercedes w garażu. Tydzień temu symboliczny „mesio” zmaterializował się artyście malarzowi z Sulejówka, Krzysztofowi Oraczewskiemu.

Niecodzienne jest nie samo wejście w posiadanie samochodu – wszak używanego mercedesa 500 SL można bez problemu kupić np. na Allegro, cena wywoławcza kilkadziesiąt tysięcy złotych – lecz jego okoliczności. **Krzysztof Oraczewski** kluczyki do kabrioletu otrzymał – niczym jakowaś Miss Polonia – na estradzie VII Czerwcowego Ogrodu Sztuk w Sulejówku. Prowadzący wieczór prezenter **Ryszard Rembiszewski** apelował: „Kochajcie artystów”, ale nie spodziewał się takiego odzewu. Oto jeden z gości – biznesmen spod Kozienic, nabywca pięciu obrazów Oraczewskiego – doszedł do wniosku, iż do honorarium powinien dorzucić artyście jakąś pamiątkę, tak dla umocnienia weny twórczej. Prezent przyjechał na własnych kołach i po zdjęciu dotychczasowych tablic rejestracyjnych został u gospodarza.

Artystyczno-promocyjny Ogród Sztuk, zorganizowany 5 czerwca tradycyjnie przez fundację Skrzydlaci Wśród Nas, a personalnie przez **Dagmarę i Krzysztofa Oraczewskich** na ich posesji, miał w tym roku szczególny leitmotyw. Upamiętniał zmarłego w styczniu wybitnego gitarzystę **Henryka Serafinowicza-Albera**, mieszkańca Sulejówka. Jego młodzieńcze zdjęcie, wykonane podczas któregoś z dawnych festiwali, wisiało nad estradą, na której zaprezentowali się uczniowie i absolwenci studia piosenki prowadzonego przez żonę gitarzysty, **Grażynę Alber**. Brzmienie ulubionego instrumentu Henryka przypominał jego **syn Bartek**.

Po przerwie wystąpiły zaproszone gwiazdy. Do głównego wątku



Po zakończeniu Czerwcowego Ogrodu Sztuk Krzysztof Oraczewski nieśmiało pierwszy raz wkłada kluczyki do niespodziewanego prezentu

wieczoru nawiązała swoim nastrojowym recitalem **Elżbieta Woynowska**, przypominając twórczość innych artystów, którzy odeszli – m.in. Agnieszki Osieckiej i Bułata Okudźawy. Inny duch wprowadziła na estradę żywiółowa jak zawsze **Dorota Stalińska**. Jej wiersze były nostalgiczne, mówiące o przemijających uczuciach, ale zarazem optymistyczne. Aktorka zaprosiła wszystkich na swoje... 107. urodziny, gdy będzie „wspomnieniami bogata”. Liczba ta wyszła jej z pewnych obliczeń, w każdym razie wobec takich planów śpiewanie zyczącego „sto lat” nie przystoi.

Ogród Sztuk każdorazowo promuje nie tylko twórczość estradową, ale i plastyczną. Tym razem plenerową oprawę stanowiły prace młodej malarki **Agnieszki Szyfter**. Dodatkowym akcentem wieczoru było zaś uhonorowanie działacza Rotary International, któremu od stu lat przyświeca idea „Służba na rzecz innych ponad własną korzyść”. Od wielu lat rotarianinem jest gospodarz Krzysztof Oraczewski. 13 czerwca za całokształt dorobku artystycznego i społecznego wejdzie do grona uhonorowanych tytułem „Zasłużony dla Miasta Sulejówek”.

Jacek Zalewski